

Sygnatura akt: V GC 529/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 07 czerwca 2018r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Sowa

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W..

przeciwko: B. K. (1)

o zapłatę

- zasądza od pozwanego B. K. (1) na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. kwotę 7.564,50 zł (siedem tysięcy pięćset sześćdziesiąt cztery złote 50/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2015r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego B. K. (1) na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.117,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt V GC 529/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 lutego 2015 r. powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanego B. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą I. (...) kwoty 7.564,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pełnomocnik powódki wskazał, iż roszczenie powódki wynika z umowy o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń zawartej z pozwanym w dniu 21 sierpnia 2014 r. Na mocy tej umowy powódka rozpoczęła czynności windykacyjne w celu wyegzekwowania należności od dłużnika (...) L. U.. Ponieważ jej odzyskanie na drodze polubownej okazało się niemożliwe, powódka skierowała do pozwanego pismo z prośbą o uiszczenie stosownych opłat sądowych, do czego był on zobowiązany na mocy postanowień łączącej strony umowy. Wobec braku reakcji pozwanego powódka ponownie przesłała mu pismo ponagląjące, jednakże bezskutecznie. Pozwany nie opłacił wnioskowanych przez powódkę opłat, w związku z czym powódka dokonała wypowiedzenia umowy i dokonała zwrotnego przelewu wierzytelności oraz wezwała pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej z wezwania do zapłaty. Powódka podniosła, że dwukrotnie wysyłała dokumenty pozwanemu i dwukrotnie otrzymała ich zwrot.

W dniu 26 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu w osobie Referendarza Sądowego wydał w sprawie V GNc 600/15 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu, aby zapłacił powódce kwotę dochodzoną pozwem wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W dniu 18 maja 2015 r. pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie oświadczył, iż odstępuje od umowy łączącej go z powódką wskazując, iż zawarł ją pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany przyznał okoliczność zawarcia umowy z powódką. Wskazał, że podczas jej zawierania był informowany przez przedstawiciela powódki, że zawarcie przedmiotowej umowy nie wiąże się z koniecznością ponoszenia żadnych opłat, a wynagrodzenie określone w umowie będzie płatne wyłącznie w przypadku, gdy powódka osiągnie pozytywny rezultat swojej pracy. Nadto pozwany podniósł, iż był informowany, że w każdej chwili może rozwiązać umowę, bez konsekwencji finansowych. Wskazał, że po zwróceniu się przez powódkę o uiszczenie opłat sądowych i skarbowych w związku z wytoczeniem powództwa przeciwko L. U. poinformował ją, że zgodnie z umową to powódka była zobowiązana do ich ponoszenia a także, że dłużnik posiada szereg zadłużeń, zatem uzyskany tytuł egzekucyjny będzie nieściągalny. Nadto rozwiązał umowę, by nie generować dalszych kosztów dochodzenia należności. Wskazał także, że został wprowadzony w błąd przez pełnomocnika powódki co do zakresu umowy, tj. wynagrodzenia należnego powódce i okoliczności uzasadniających jego zapłatę. Zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia wskazując, że postanowienia umowy w tym zakresie mają w zasadzie charakter postanowień o karze umownej i jest rażąco wygórowane. Podniósł, że żądana kwota jest tym bardziej nieuzasadniona, że powódka nie wykonała pracy objętej zleceniem.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu V Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt V GC 809/15 uwzględnił żądanie pozwu w całości i obciążył pozwanego kosztami procesu. Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany i złożył apelację.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w sprawie o sygn. akt XIII Ga 706/17 uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w części obejmującej rozprawę z dnia 14 marca 2017 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kaliszu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie działalności wspomagającej usługi finansowe. Natomiast pozwany B. K. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w G..

(okoliczności bezsporne).

W dniu 21 sierpnia 2014 r. pozwany B. K. (1) zawarł z powódką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. umowę o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń nr (...). Przedmiotem umowy było określenie zasad powierniczego przelewu (cesji) wierzytelności tj. przeniesienie przez powierzającego (pozwanego) na rzecz przejmującego (powódki) wymagalnych wierzytelności przysługujących powierzającemu w celu ich wyegzekwowania od dłużnika Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjno-Handlowego (...) na zasadach określonych w umowie. W treści umowy powierzający oświadczył, że przysługuje mu względem dłużnika bezsporne i wymagalne wierzytelność na kwotę 61.500 zł wynikającą

z faktury.

Zgodnie z postanowieniami rozdziału II łączącej strony umowy powódka była zobowiązana do przeprowadzenia windykacji wierzytelności stanowiących przedmiot umowy. Ponadto, stosownie do §8 pkt 1 umowy, powódka zobowiązana była po przeprowadzeniu windykacji powierzonej wierzytelności przekazać niezwłocznie pozwanemu wierzytelności objęte niniejszą umową, pomniejszone o wyliczone wynagrodzenie. Z kolei w myśl §8 pkt 3 wszelkie koszty związane z dochodzeniem wierzytelności na drodze sądowej i komorniczej ponosić miał powierzający, a zatem pozwany, za wyjątkiem kosztów zastępstwa procesowego. Koszty te miały być płatne przejmującemu w terminie trzech dni od daty doręczenia wezwania do ich zapłaty.

W przypadku nieuiszczenia tych kosztów przejmującemu, umowa miała być wypowiedzana.

W myśl §7 pkt 1 za skuteczne przeprowadzenie windykacji wierzytelności objętych umową powódce przysługiwało wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 10% należności głównej, powiększone o podatek VAT oraz ustawowe lub umowne odsetki od należności głównej. Przy czym zgodnie z pkt 2 powołanej regulacji wynagrodzenie to przysługiwało powódce po wyegzekwowaniu od dłużnika przelanej wierzytelności, za wyjątkiem sytuacji określonej m.in. w §10 pkt 5.

Zgodnie zaś z treścią §10 pkt 5 powódka miała prawo wypowiedzieć umowę w przypadku nieuiszczenia przez pozwanego żądanych przez przejmującego opłat na koszty prowadzenia sprawy, jak np. opłat skarbowych, sądowych, komorniczych, na poczet biegłych, itd. z prawem do przysługującego mu wynagrodzenia na zasadach i terminach określonych w §13 pkt 3.

W myśl §13 pkt 3 łączącej strony umowy termin płatności kosztów postępowania windykacyjnego ustalono na 3 dni, na podstawie wezwania do zapłaty. Zaś zgodnie z §13 pkt 6 wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

(dowód: umowa o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń k. 4-5, załącznik nr 1 k. 6).

Przed podpisaniem umowy przedstawiciel powódki spotkał się z pozwanym. Spotkanie było poprzedzone rozmową telefoniczną. Przedstawiciel powódki zapoznał pozwanego z warunkami współpracy. Pozwany miał możliwość przeczytania umowy, ale tego nie zrobił, bo nie miał czasu. Nie analizował jej treści, ani nie dopytywał o szczegóły.

(dowód: przesłuchanie pozwanego B. K. (1) k. 278).

Pismem z dnia 27 sierpnia 2014 r. powódka wezwała dłużnika L. U. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P. (...) w miejscowości D. do zapłaty przelanej przez pozwanego wierzytelności wraz z odsetkami w terminie 3 dni od daty doręczenia wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Jednocześnie zawiadomił dłużnika o dokonanej cesji. Dłużnik odebrał wezwanie w dniu 02 września 2014 r. Zakreślone w wezwaniach terminy upłynęły bezskutecznie.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 12, zawiadomienie o przelewie wierzytelności k. 13, potwierdzenie odbioru przesyłki pocztowej k. 14).

Dłużnik L. U. w dacie wszczęcia przez powódkę przeciwko niemu czynności windykacyjnych znajdował się w złej kondycji finansowej. Miał zaległości w Urzędzie Skarbowym i w ZUS-ie. Toczyły się wobec niego również postępowania egzekucyjne z wniosku C. (...) z siedzibą we W. oraz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G..

(dowód: zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 75, zajęcie wierzytelności k. 76, zawiadomienie o zajęciu rachunku bankowego k. 77, wezwanie do dokonywania potrąceń k. 78, postanowienie k. 79, nakaz zapłaty k. 80-81, zeznanie świadka L. U. k. 166-167).

Wobec braku możliwości wyegzekwowania należności od dłużnika na drodze polubownej powódka podjęła decyzję o skierowaniu sprawy na drogę procesu sądowego.

Pismem z dnia 10 września 2014 r. powódka zwróciła się do pozwanego o uiszczenie kwoty 3.076 zł na poczet opłaty sądowej od pozwu, kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwoty 6 zł tytułem opłaty kancelaryjnej za wydanie tytułu wykonawczego w terminie 3 dni od daty doręczenia wezwania. Wezwanie doręczono pozwanemu pocztą elektroniczną tego samego dnia.

Zaś pismem z dnia 07 października 2014 r. powódka ponownie wezwała pozwanego do uiszczenia tej kwoty w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania pod rygorem wypowiedzenia łączącej strony umowy z prawem do przysługującego jej wynagrodzenia. Wezwanie doręczono pozwanemu pocztą elektroniczną tego samego dnia.

Powódka prowadziła dla pozwanego historię kontaktów między stronami, zawierającą wysyłane do pozwanego maile, prowadzone rozmowy telefoniczne oraz wysyłane przesyłki. Oprócz pisemnych monitów pracownik powódki również kilkakrotnie telefonicznie wzywał pozwanego do uiszczenia zaliczki na koszty postępowania sądowego. Pozwany mówił, że musi się zastanowić, czy te koszty zapłaci, bo dłużnik jest niewypłacalny. Nie zgłaszał wtedy żadnych zastrzeżeń co do treści umowy. Ostatecznie pozwany nie zapłacił żądanej przez powódkę kwoty.

(dowód: wezwanie k. 15, 18, e-mail k. 16-17, 19, zeznania świadków: J. U. k. 112-113, e-protokół z dnia 06.04.2016 r. 00:02:05-00:09:40, A. L. 00:09:47-00:19:40).

Po rozpoczęciu czynności windykacyjnych przez powódkę pozwany pojechał do zwirowni prowadzonej przez swojego dłużnika, który tam mieszkał. Dłużnik nie miał pieniędzy i był w złym stanie psychicznym. Następnego dnia pozwany zadzwonił do powódki i powiedział, żeby wstrzymać wszystkie działania, żeby nie generować kosztów. Nie odstąpił od umowy.

(dowód: przesłuchanie pozwanego B. K. (1) k. 278).

Pismem z dnia 17 listopada 2014 r. powódka wypowiedziała łączącą strony umowę oraz wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 7.564,50 w terminie 7 dni od daty otrzymania wypowiedzenia. W przypadku uiszczenia żądanej kwoty w terminie zaoferowała pozwanemu prawo do rabatu w wysokości 30%. Jednocześnie poinformowała, że w przypadku braku zapłaty w terminie skieruje sprawę na drogę postępowania sądowego, bez ponownego wezwania. W uzasadnieniu pisma powódka wskazała, iż podstawą wypowiedzenia umowy był brak wpłaty zaliczki na poczet uiszczenia opłaty sądowej od pozwu oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, do której pozwany był zobowiązany na podstawie §8 pkt 3 umowy. Ponadto powódka dokonała również zwrotu przelanej wierzytelności.

Powódka dwukrotnie przesłała pozwanemu ww. dokumenty, raz na adres wskazany w umowie, drugi raz na adres (...). W obu przypadkach korespondencja wróciła z adnotacją „nie podjęto w terminie”.

(dowód: wypowiedzenie umowy i wezwanie do zapłaty k. 7, zwrotny przelew wierzytelności k. 8, koperta k. 9, 10v, potwierdzenie odbioru przesyłki pocztowej k. 9v, 10).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentów, zeznań świadków J. U., A. L. i L. U. oraz przesłuchania pozwanego B. K. (2).

Za wiarygodne Sąd uznał dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu (art. 230 kpc).

Sąd w dał wiarę zeznaniom słuchanych w sprawie świadków. Były one spontaniczne, spójne i znajdowały potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Stworzyły logiczny ciąg okoliczności związanych z zawarciem i realizowaniem przez umowy będącej przedmiotem sporu oraz jednoznacznie wskazały na przyczyny jej

wypowiedzenia. Nadto zeznania te nie zostały zakwestionowane przez pełnomocnika pozwanych (art. 229 i 230 kpc). Przy czym pozwany przyznał, iż nie uregulował opłat żądanych przez powódkę.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego B. K. (1), że przedstawiciel powódki poinformował go wyłącznie o tym, że do momentu wyegzekwowania należności nie pobierają żadnych opłat. Pozwany nie wykazał tej okoliczności w żaden sposób. Nadto twierdzenie to jest sprzeczne z zapisami łączącej strony umowy.

W piśmie procesowym z dnia 07 listopada 2016 r. pełnomocnik pozwanego cofnął wniosek o przesłuchanie D. P. w charakterze świadka, dlatego Sąd nie przeprowadził tej czynności.

Sąd zważył co następuje:

Na gruncie przedmiotowej sprawy nie może budzić wątpliwości, że w dniu 21 sierpnia 2014 r. powódka i pozwany zawarli umowę o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń.

Wobec tego, iż taka umowa nie została uregulowana wprost w przepisach prawa cywilnego (jest to umowa nienazwana) należy do niej odpowiednio stosować przepisy o umowie zlecenia, bowiem jest ona w istocie zleceniem windykacji należności. Podstawą roszczenia powódki jest zatem art. 735 kc, zgodnie z którym za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Przy czym stosownie do art. 744 kc w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia chyba, że co innego wynika z umowy. Taka odmienną regulację przewidywała łącząca strony umowa powierniczego przelewu wierzytelności, bowiem należne powódce wynagrodzenie zostało zastrzeżone także w sytuacjach, gdy wykonanie przez nią zlecenia stało się niemożliwe lub utrudnione na skutek zaniechania pozwanego związanego z niewykonaniem przez niego przyjętych obowiązków.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego należy w pierwszej kolejności należy rozpoznać zarzut braku materialnoprawnej podstawy zobowiązania łączącego strony z uwagi na uchylenie się pozwanego na podstawie art. 84 kc od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej.

Zgodnie z treścią art. 84§1kc w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast w myśl §2 powołanej regulacji można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

W rozumieniu powołanego przepisu błędem co do czynności prawnej jest mylne wyobrażenie podejmującego tą czynność o rzeczywistym stanie sprawy, czyli niezgodność między rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości tego podmiotu. Błąd nie odnosi się więc do sfery motywacyjnej. Ponadto musi dotyczyć stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, a nie okoliczności, które zaistniały w toku jej realizacji, doprowadzając stronę do przekonania, że jej decyzja o zawarciu umowy była błędna. Możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli zachodzi nie tylko wtedy, gdy błąd dotyczy okoliczności faktycznych, ale także prawnych. Przy tym - musi być on istotny i odnosić się do treści oświadczenia woli.

W tym miejscu podkreślić należy, że w §13 pkt 9 umowy pozwany oświadczył, iż zapoznał się z treścią umowy, która nie budziła jego zastrzeżeń i podpisał ją po jej przeczytaniu. Zaś podczas przesłuchiwania w toku procesu pozwany zeznał, że nie przeczytał umowy, bo była zbyt długa, a on nie miał czasu na jej analizę.

Nie można zaś mówić o błędzie co do treści czynności prawnej w sytuacji, gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Postawa osoby składającej oświadczenie, świadomie wykluczająca możliwość poznania

stanu faktycznego, wyłącza błąd. Osoba, która świadomie podpisuje dokument nie znając jego treści, nie myli się, lecz świadomie akceptuje oświadczenia zawarte w dokumencie. Okolicznością, która wyklucza możliwość skutecznego powoływania się na błąd, jest też sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o treści czynności prawnej zostało spowodowane niedbalstwem strony.

Zważywszy powyższe uwarunkowania prawne i oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że pozwany nie wykazał (art. 6 kc), by podczas zawierania z przedstawicielem powódki umowy o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń pozostawał w błędzie co do elementów tej umowy. Jak już wyżej wspomniano, pozwany zeznał, że nie czytał umowy. Podpisał ją zatem nie dążąc do wyjaśnienia wszystkich niejasnych dla niego zagadnień. Sytuację taką należałoby ocenić jako niedbalstwo, a to nie pozwala na przyjęcie, że pozostawał on w błędzie co do treści zawartej z powódką umowy. W przypadku takim przyjąć zatem należało, że pozwany akceptował wszystkie zawarte w niej postanowienia (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 06 sierpnia 2015 r., I ACa 169/15).

Podkreślić należy, że przedmiotowa umowa reguluje szczegółowo prawa i obowiązki stron, a w szczególności jednoznacznie określa jakie koszty, w jakiej wysokości i kiedy pozwany zobowiązał się pokryć oraz w jakiej wysokości i kiedy będzie zobowiązany zapłacić wynagrodzenie należne powódce.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd stwierdził, że pozwany nie odstąpił skutecznie od łączącej strony umowy.

Przy czym w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa nie sprzeciwia się zasadom wynikającym z treści art. 353¹ kc, zgodnie z którym strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można przyjąć, że zawarta przez strony umowa w lepszej sytuacji stawia powódkę z uwagi na obciążenie pozwanego wynagrodzeniem prowizyjnym. Obciążenia te, wynikające z §7 pkt 1 i 2 umowy przyjął na siebie dobrowolnie, podpisując ją. Zaś w ramach zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na ewentualną nierówność stron umowy, skoro stanowi ona wyraz ich woli (por. wyrok SN z dnia 18 marca 2008 r., IV CKS 478/08). Skoro zatem pozwany dobrowolnie zawarł umowę z powódką, to powinien wywiązać się z jej postanowień.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że powódka podjęła czynności windykacyjne (sporządziła i przesłała dłużnikowi stosowne zawiadomienie o przelewie wierzytelności, jak również wezwanie do zapłaty), których nie mogła sfinalizować z uwagi na brak właściwego współdziałania ze strony pozwanego. Pozwany po wezwaniach do uiszczenia zaliczki na poczet kosztów procesu, którą powinien wpłacić stosownie do przyjętego zobowiązania w tym zakresie, co wynika wprost z brzmienia §8 pkt 3, zachował się biernie, co w konsekwencji skutkowało wypowiedzeniem umowy przez powódkę i zrodziło po jego stronie obowiązek zapłaty umówionego wynagrodzenia stosownie do §10 pkt 5 umowy.

Przy czym ponownie podkreślić należy, że stosownie do zawartej przez strony umowy pozwany przyjął na siebie szereg obowiązków, w tym obowiązek uiszczenia kosztów związanych z dochodzeniem wierzytelności na drodze sądowej, o czym wiedział lub co najmniej powinien wiedzieć skoro, jak wynika to z materiału dowodowego (§ 13 pkt 11 umowy), pozwany zapoznał się z treścią umowy i ją podpisał po jej przeczytaniu, zatem znał treść umowy. Bezspornym jest, że powódka podjęła czynności zmierzające do uzyskania od pozwanego stosownej zaliczki na poczet opłaty sądowej do uiszczenia, której pozwany zobowiązał się stosownie do warunków umowy: wysłała do pozwanego korespondencję mailową na wskazany przez pozwanego adres mailowy, otrzymanie tej wiadomości przez pozwanego potwierdził w rozmowie telefonicznej jego pracownik. Ponadto pozwany został poinformowany o powyższym drogą pisemną, co wprost wynika z dowodów doręczenia mu przez podwójne awizo przesyłek pocztowych. W związku z powyższym powódka wykazała, iż pozwany był powiadomiony o obowiązku uiszczenia opłaty sądowej i posiadał wiedzę o wysokości oraz terminie uiszczenia tej kwoty.

Odnosząc się zaś do zarzutu pozwanego, jakoby powódka domagała się zapłaty od niego wynagrodzenia na podstawie ukrytej kary umownej należy wskazać, iż w ocenie Sądu brak jest podstaw do twierdzenia, iż w umowie łączącej strony taka ukryta kara umowna się znajduje. Mając na uwadze charakter stosunku prawnego łączącego strony oraz cel zawartej umowy nie sposób podzielić powyższych zarzutów pozwanego. Przedmiotowa umowa została zawarta pomiędzy podmiotami będącymi przedsiębiorcami, w ramach zasady swobody umów, w warunkach umożliwiających stronie pozwanej swobodne podjęcie decyzji o jej podpisaniu (pozwany znał treść umowy bowiem zapoznał się z jej treścią, która nie budziła jego zastrzeżeń i podpisał ją po jej przeczytaniu, co też potwierdził własnoręcznym podpisem). Ponadto należy zwrócić uwagę na okoliczność, iż to pozwany na skutek nie wywiązania się z przyjętych stosownie do umowy obowiązków uniemożliwił powódce kontynuowanie czynności windykacyjnych, w związku z czym powódka została pozbawiona spodziewanego wynagrodzenia prowizyjnego.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż zarówno powódka jak i pozwany prowadzą działalność gospodarczą. Współczynnik należytej staranności związany z rozsądną oceną skutków stosunku zobowiązaniowego jest w tym przypadku zwiększony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się na tendencje do nakładania na przedsiębiorców coraz większej ilości obowiązków, zwiększając tym samym zakres ich odpowiedzialności. Judykatura jednoznacznie wskazuje, że należyta staranność wymagana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności, uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (por: wyrok SN z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93; oraz wyrok SN z dnia 02 kwietnia 2014 r., IV CSK 404/13). Zatem pozwany winien dochować należytej staranności związanej z podjęciem decyzji

o zawarciu przedmiotowej umowy, a skoro ją zawarł i zaakceptował zawarte w niej warunki, powinien wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań. Przy czym nie bez znaczenia jest fakt, iż na etapie zawierania umowy oraz w początkowej fazie jej realizacji pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do jej treści, ani nie dopytywał się o szczegóły

i nie żądał żadnych wyjaśnień. Na okoliczności podnoszone w sprzeciwie zaczął wskazywać dopiero, gdy powódka zażądała kwoty należnej jej z tytułu przedmiotowej umowy. Zatem podniesienie tych zarzutów w toku niniejszego postępowania należy uznać za przejaw obranej taktyki procesowej pozwanych związanej z przyjętą przez pozwanego linią obrony.

Mając na uwadze powyższe powództwo należało uwzględnić w całości, o czym Sąd orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc w zw. z art. 476 kc uwzględniając, że roszczenie powódki stało się wymagalne po upływie 7 dni od dnia otrzymania przez pozwanego wezwania do zapłaty.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98§1 i 2 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty procesu w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa w kwocie 300 zł, obliczona zgodnie z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. Nr z 2016 r., poz. 623 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 1.200 zł obliczone zgodnie z §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), kwota 17 zł wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 09 września 2000 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz. 960 z późn. zm.) oraz koszty zastępstwa procesowego stron w postępowaniu apelacyjnym w kwocie po 900 zł oraz ustalone w oparciu o §2 pkt 4 i §10 ust. 1 pkt 1 oraz §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz.1800 ze zm.).

Pozwany przegrał proces w całości, winien więc w całości ponieść jego koszty.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.117 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 sentencji wyroku).

SSR Katarzyna Górna-Szuława

ZARZĄDZENIE

1. (...).

2. (...).

3. (...).

SSR Katarzyna Górna-Szuława

K., dnia 02 lipca 2018 r.